

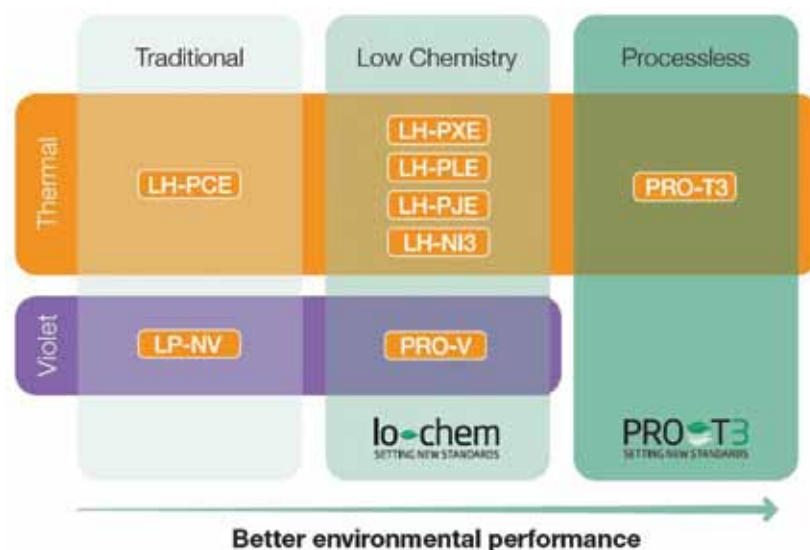
Różne twarze oszczędzania

FUJIFILM

Oszczędzanie ma wiele twarzy. Firmy próbują wprowadzać tańsze zamienniki farb, płyt, chemii potrzebnej do maszyn, wciąż poszukują nowych technologii mogących uprościć proces bądź ograniczyć zużycie niezbędnych komponentów, co pozwoli zaoszczędzić pieniądze. Oczywiście można i w drugą stronę: zwiększyć możliwości drukarni poprzez podwyższenie wydajności produkcji. Pamiętajmy jednak, że powstałe większe „zdolności” maszyn będą wymagały wzrostu liczby zleceń. Niestety, nasz kraj jest w okresie, miejmy nadzieję przejściowego, kryzysu, więc w obecnej sytuacji najczęściej wybieraną ścieżką oszczędzania są redukcje, między innymi etatów.

Można jednak podążyć inną ścieżką. Można inwestować...

Panuje kryzys, dlaczego więc inwestycja miałaby być rozwiązaniem naszych problemów? Zadaje sobie to pytanie wiele osób. Odpowiedź jest oczywista. Ponieważ chwila obecna pozwala na zbudowanie dość znacznej przewagi konkurencyjnej i poprawę wizerunku firmy. Wiadomo, że walka trwa również „w parterze”, pomiędzy upadającymi firmami, które zrobią wszystko, aby przetrwać... To rozumiacie, ale kiedyś nadejdzie koniec kryzysu i pozostanie rynek zweryfikowany, oczyszczony z tych, którzy produkują „za darmo”, a wówczas na wyścig inwestycyjny może być już na późno. Dlatego tak istotne jest, aby wybierać mądrze, oszczędnie, i nie

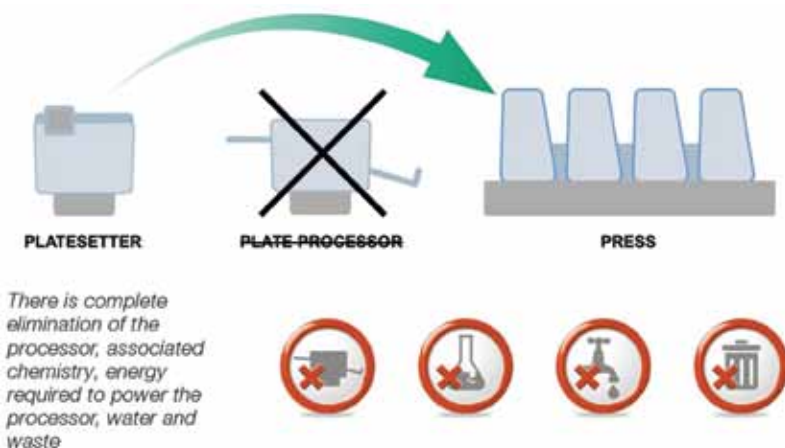


przeinwestować. Pisząc: oszczędnie, mamy na myśli nie środki na zakup urządzenia, ale to, co ta inwestycja może nam dać.

W dobie walki o klienta korporacyjnego wymagania nie dotyczą już tylko ceny. Coraz częściej rozmawiamy o wartościach dodanych, ekologii, ekonomii procesu. W obliczu wielu nowości ekologia nie jest już tworem marketingowym, ale namacalnym elementem filozofii wielu wytwórców. W założeniach czterolecia coraz częściej pojawiają się punkty formułujące cele środowiskowe – redukcja chemii, IPA itd. Oczywiście za wszystkim stoi też ekonomia: ograniczenie danego komponentu w produkcji oznacza zmniejszenie nakładów finansowych. Nie będzie-

my też musieli utylizować danego środka chemicznego, i tu też mamy oszczędność, bo utylizacja kosztuje.

Firma Fujifilm od dawna propaguje na rynku ekologiczne i oszczędne rozwiązania, korzysta z nich cała Europa. Są to rozwiązania przemyślane, mogące łatwo przynieść pożądane profity. Sama filozofia koncernu oparta jest na tej samym sposobie działania, a, jak widać, kondycja Fujifilm jest znakomita i firma w żaden sposób nie ugięła się pod naporem kryzysu. Dlaczego? Ponieważ ekologia i ekonomia współdziałały tam już o wiele wcześniej, zanim w ogóle na świecie pojawił się kryzys. Teraz tę sprawdzoną filozofię możecie Państwo zaimplementować w swoich firmach, osiągając zamierzone cele.



Filozofia ekologii ZAC

Jakiś czas temu na rynku pojawił się system odważnie zmieniający obecne standardy zużycia chemii w dziale prepress, powiązany głęboko z tematem ekologii procesu wytwarzania form drukowych. Jest to system ZAC, masowo montowany w wywoływarce Fujifilm przeznaczonych do technologii termicznej, moduł umożliwiający utrzymanie w pełni automatycznej kontroli nad procesem wywoływania płyty off-setowej.

Oczywiście nadal możemy płacić za utylizację setek kilogramów odpadu – czy jednak nas na to stać i czy to dobry kierunek działania? Wystarczy poświęcić godzinę na zapoznanie się z danymi i przetestować system w swoim środowisku pracy. Gwarancję skuteczności systemu potwierdza już ponad 5000 zadowolonych użytkowników, którzy wytwarzają taniej i bardziej ekologicznie, a koszt wdrożonego przez nich systemu już dawno się zwrócił i mało kto pamięta, jak było kiedyś, gdy płaciło się za wywoływacz i regenerator ogromne pieniądze.

ZAC Fujifilm to mistrzowski system, który radykalnie pozwala zredukować ilość wywoływacza zużywanego do procesu. Rozwiązanie to zostało przetestowane z wieloma płytami, ograniczając koszty o minimum 80%. Rekordowe wyniki użytkowników urządzeń dochodziły nawet do 93% oszczędności chemii (z płytą LH-PLE). ZAC eliminuje potrzebę wielokrotnej utylizacji chemii, utrzymując sprawność procesu nawet do czterech miesięcy lub do momentu przetworzenia 15 tys. m² płyty. Dzięki

temu eliminujemy potrzebę częstego mycia urządzeń i zawsze mamy pewność, że płyta będzie poprawnie naświetlona.

Ekologicznie i oszczędnie z PRO-T3

PRO-T3 z rodziny Fujifilm jest najbardziej oszczędną i jednocześnie najbardziej przyjazną dla środowiska płytą, ze względu na sposób jej obróbki. Proces otrzymywania formy drukowej eliminuje całkowicie wywoływanie w wywoływarce, a przez to uwalnia przedsiębiorcę od dotychczasowych nakładów na energię, wodę, chemię, i utylizację odpadów. PRO-T3 nie wykorzystuje środków chemicznych i gumy, więc redukuje koszt z tym związany. Płyta nie zużywa wody, dzięki czemu przyczynia się do oszczędności. Inwestycja w PRO

T3 pozwala pozbyć się samej wywoływarce, przez co zmniejsza się emisja dwutlenku węgla, a my oszczędzamy na utrzymaniu sprzętu i serwisie.

Fioletowa ekologia

Brillia HD PRO-V to jedna z najnowszych płyt fioletowych Fujifilm, mających na celu uproszczenie procesu w przygotowalni i oszczędzanie na chemii potrzebnej do procesu produkcji formy drukowej. Dzięki tej płycie urządzenia do wywoływania nie wymagają tak częstej konserwacji, a unowocześniony dział prepress produkuje mniej odpadów niż jego konwencjonalny konkurent. Ponadto nie jest już potrzebna obecność regeneratora, a więc nie występuje problem z codziennym monitorowaniem pH i konduktywności kąpeli – sprawność systemu „low-chem” zapewnia jedynie kilka mililitrów czystej wody dziennie. Dzięki polimeryzacji o wysokiej czułości płyta Fujifilm Brillia HD PRO-V zapewnia również znakomite wyniki jeśli chodzi o wydajności i jakość druku.

Inwestując w produkty Fujifilm inwestujesz w praktyczną stronę ekonomii produkcji i ekologii, co zawsze się opłaca.

Więcej dowiedzie się Państwo kontaktując się bezpośrednio z przedstawicielami handlowymi firmy Fujifilm.

artykuł promocyjny

